

DODATEK TYGODNIOWY

do Gazety Lwowskiej.

Prenumerata na „Dodatek Tygodniowy“ osobno wynosi rocznie: w miejscu 4 zł., z przesyłką pocztową 5 zł. wal. austr.

N^o 19.

Dnia 9. Maja 1868.

Głównejsze miasta w Galicyi.

(Ciąg dalszy. — Ob. nr. 17. i 18.)

Andrzej ogromne wojsko wysłał ponownie na zdobycie Halicza. Nie uczynił tego jednak na rzecz Daniela. Ale przeciwnie dawszy wolność największemu jego wrogowi Wołodysławowi, temuż ster wojska powierzył. Gdy wszakże rokoszem Węgrów powstrzymany sam na wyprawę tę udać się, jak zamierzał, nie mógł, Wołodysław, za którego zbliżeniem się uciekł Mścisław Niemy z Halicza, zajął gród i sam się księciem Halickim ogłosił.

Widząc tak obłudne ze strony Andrzeja postępowanie i przekonawszy się że na pomoc jego liczyć nie mogą, opuścił Daniel z matką dwór węgierski i udali się do Leszka do Polski. Wezwał Leszek pokrewnych Danielowi książąt ruskich na pomoc i wspólnie z nimi z licznymi hufcy szedł na zdobycie Halicza. Wyszedł na przeciw nim Wołodysław i nad rzeką Bóbrką stoczyli walną bitwę, w której Wołodysław na głowę pobity, wojsko jego częścią poległo na placu boju, częścią w rozsypkę poszło. Wołodysław zamknął się w Haliczu i tam bronił zacięcie, tak iż Leszek musiał odstąpić od oblężenia. Odniosłszy więcej jeszcze zwycięstw w tej stronie, wrócił z obfitym plonem do domu. główny jednak cel wyprawy, wzięcie Halicza, nie powiodło się. Leszek wyjednał tedy dla Daniela i Wasylka Tyhoml i Przemyśl, gdzie ciż wraz z matką panowali.

Węgierski król Andrzej stawał się coraz niebezpieczniejszym dla Leszka, jako potężny sąsiad, na którego przyjaźń i szczerłość nie można było liczyć. Roztropność nakazywała starać się o sojusz z królem węgierskim, a skoro się nadarzyła sposobność, utwierdzić go związkiem rodzinnym. Dał tedy Leszek w małżeństwo córkę swą Salomeę synowi Andrzeja Kolomanowi, i uposażył ją Haliczem. Koloman panował w Haliczu do r. 1217 wyjednuawszy sobie u papieża Innocentego pozwolenie koronacji na króla Halickiego. Ścieśnienie węzłów rodzinnych nie powstrzymało wszakże Andrzeja od najazdów na ziemie polskie. Najechał on Przemyśl i Lubaczów. Mścisław Nowogrodzki podstępnie pod Halicz, zniósł wojsko węgierskie i zdobył miasto. Koloman uciekł do Węgier. Mścisław zajął Halicz i wydał córkę swą za Daniela. Kusił się jeszcze Andrzej o zdobycie napowrót Halicza, lecz napróżno aż w r. 1221 zawarto zgodę i Mścisław spokojnie już dalej panował w Haliczu, dopóki nowa niespodziewana burza Mogolskiego najazdu nie ogarnęła Halicza wraz z całą Rusią i srogimi na długie czasy nie zalała klęskami tej nieszczęsnej, acz od przyrody bogato uposażonej ziemi.

Kiedy straszna wieść o nawale tatarskiej i klęsce, zadanej przez nich Połowcom, rozbiegła się po ruskich ziemiach, zwołał Mścisław książęce wiece do Kijowa, dla wspólnego obradzenia środków obrony. Wszystkimi siłami wyruszono dla powstrzymania zalewu Mogołów. Haliczanie na tysiącu łodziach wyruszyli Dniestrem ku morzu Czarnemu, a dalej Dnieprem w górę aż do ujść rzeki Chortycy. Przybywszy na miejsce Mścisław nie czekając na innych nacierających książąt, zawistny jak podaje kronika, by z nimi tryumfu zwycięstwa nie dzielił, stoczył bitwę z Mogołami, nad rzeką Kałką w pobliżu Maryampola, gdzie w strasznej rzezi hufce jego ze szczętem zniszczone. Sześciu książąt poległo na miejscu. Mścisław uszedłszy śmierci za powrotem swym w domowe strony zastał tam Węgrów, którzy zajęli Przemyśl, Tuchoml, Dźwinogród, Trębowłę i oblegli Halicz. Mścisław odparł Węgrów. Zawarł Sojusz z Andrzejem i wydał córkę za jego syna.

Po śmierci Mścisława r. 1228 panował Andrzej w Haliczu; lecz Daniel dobijał się praw swoich do Halicza i za pomocą Polaków zajął go w r. 1229. Trwały przez lat kilka o Halicz z przemienem szczęściem zapasy pomiędzy Danielem a Węgrami. Wgnany przez Węgrów z Halicza Daniel w r. 1231, wypędził tychże napowrót w r. 1234. Następnego roku pobił Daniela Michał książę Czernigowski, i w roku 1237 oddał Halicz synowi swemu Rościsławowi. Po czteroletnich bo-

jach odzyskali Halicz Daniel z Wasylkiem w r. 1240. Aliści tego roku naszli ziemię Halicką Tatarzy mongolscy pod wodzą Batu Hana i wśród okropnej rzezi zdobyli miasto. Daniel był podówczas na Węgrzech a Wasylko uciekł wraz z żoną i dziećmi jego do Polski, dokąd Daniel za nimi się udał. We dwa lata później posiadli napowrót Halicz. Daniel wróciwszy na Ruś po ustąpieniu Tatarów, zamiast w spustoszo- nym Haliczu, wolał osiąść w Chełmie. Hołdował on Tatarom, lecz równocześnie czynił starania u papieża Innocentego IV., ażeby powołać przeciw nim krucyatę. W tym celu przyrzekł przyjąć obrządek rzymski. Papież ogłosił też istotnie krucyatę i wysłał do Halicza opata Męsyńskiego, który tamże Daniela w r. 1253 koronował królem Halickim.

Nie przysłała jednakże do skutku zapowiedziana krzyżowa przeciw Mogołom wojna. Jakoż ostygła i przyjaźń Daniela ku Rzymowi, w inną tenże stronę zwrócił swe myśli i zabiegi. Ożenił on syna Romana z córką cesarza Frydryka Babenberga w nadziei osadzenia go na tronie rakuskim; co daje miarę znaczenia i widoków Daniela. Ale zamysły te wnet się okazały płonnemi. Roman porzuciwszy żonę uciekł przed czeskim Przemysłem Ottokarem do Halicza, gdzie się powtórnie ożenił. Toczył Daniel zacięte wojny z Litwą, Jadrzyngami, z Tatarami. Po śmierci Batu Hana synowie jego Lew i Swarno zwycięsko waleczyli z tymi ostatnimi w latach 1255—1257 i w końcu całkowicie wypędzili ich z ziemi Halickiej.

W r. 1264 umarł Daniel. Po jego śmierci podzielili się synowie jego w ten sposób, iż Lew panował w Przemyślu, Swarno w Haliczu, Roman w Nowogrodzku, Mścisław w Łucku, bratu zaś Daniela Wasylkowi pozostał Włodzimierz. Wkrótce wszakże książę litewski Wojszułt, wstąpiwszy do klasztoru, powołał Swarna i oddał mu księstwo Litewskie. Swarno ustąpił zatem Halicz i Chełm starszemu bratu swemu Lwu.

Od r. 1268 panował zatem książę Lew w Haliczu. Był to ostatni książę Halicki. We dwa lata później albowiem w r. 1270 przeniósł on stolicę do Lwowa i Halicz postradał na zawsze swe znaczenie. Ciężkie za czasu panowania Lwa dotknęły miasto klęski. Tędy ciągnęli wielokrotnie Tatarzy do Polski i Węgier i za każdym razem znaczyli drogę swą okropnem zniszczeniem, głodem, pomorem i nędzą powszechną. Dopiero gdy po śmierci Bolesława Trojdenowica w roku 1340 ziemie ruskie prawem dziedzicznym w posiadanie Kazimierza W. przeszły, i zostały całkowicie porównane z innymi częściami Polski w prawach, przywilejach i obowiązkach, odetchnął Halicz swobodniej i przestał być widownią niustannych domowych wojen, buntów, rzezi i nieprzyjacielskich napadów, lecz przyjął organizację innych miast polskich, i wraz z nimi dzielił losy Rzeczypospolitej.

Nie nastąpiło to jednak jeszcze zaraz. Za panowania Ludwika węgierskiego rządził w Haliczu imieniem jego Władysław Opolczyk, rad samodzielną przywłaszczać sobie władzę. Po śmierci Ludwika nie chciała z zamku Halickiego ustąpić z Węgrów i Szlązaków złożona załoga i dopiero w r. 1390 orężem z tamtąd wypartą została. Władysław Jagiełło odzyskawszy stanowczo Halicz, liczne nadawał przywileje mieszkańcom i mnogie świadczył im łaski. Nadał mieszczanom pastwiska, pozwolił stawić browary; postanowiwszy aby każdy posiadający łany, dawał z łanu po 1 złotym, kłodę owsa i kłodę żyta. Następnie uwolnił mieszczan od dawania podwód dla przejeżdżających postów cudzoziemskich. Miasto otrzymało prawo magdeburskie i niem się rządziło. Wszystko to świadczy o ojcowskiej tak Władysława Jagiełły jak i jego następców pieczołowitości o dobro miasta.

W r. 1429 dał Jagiełło zamek Halicki Eliaszkowi wojewodzie wołoskiemu w dożywocie, iżby tam, jak powiada Bielski, miał tenże „skład przespieczny skarbow swoim“. W zamian powrócił Eliaz

Władysławowi Pokucie, wraz z listem nadawczym, który na ziemię tę otrzymał od króla polskiego ojciec jego Stefan.

Już od połowy XII. wieku istniało w Haliczu biskupstwo obr. gr. i cerkiew katedralna Matki Boskiej, zbudowana jak się zdaje przez Włodimirka, skoro tenże stolicę swą książęcą do Halicza przeniósł. Pierwszym biskupem Halickim miał być Kozma, który święcenie biskupie otrzymał w r. 1150 w Kijowie. Znajdują się jednak ślady że przed nim jeszcze był biskupem Halickim Aleksy. O cerkwi katedralnej Halickiej po pierwszy raz wzmiankuje kronikarz Wołyński, pisząc iż w niej pochowany został dnia drugiego października r. 1187, nazajutrz po skonie swoim, Jarosław syn Włodimirka. Tutaj też pochowano r. 1205 zwłoki poległego pod Zawichostem Romana Mścisławicza, które pochowane już wprawdzie z rozkazu Leszka Białego w Sandomierzu, Haliczanie ztamtąd wydobyli i do Halicza sprowadzili. W tejże cerkwi zasiadł w onej pamiętnej uroczystości po zajęciu Halicza młodziuchny Daniel na książęcym tronie ojcowskim. Stała ta cerkiew w pośrodku miasta, albowiem pisze Długosz że gdy Mścisław Nowogrodzki podstępnie pod Halicz, aby wypędzić zeń Kolomana, Węgrzy i Polacy obwarowali nie tylko jak mogli najsilniej miasto, ale i cerkiew katedralną w mieście, co też potwierdza kronikarz Wołyński, mówiąc iż Filnej, dowódca Węgrów, obwarował szczyt cerkwi Matki Boskiej, gdzie po zdobyciu murów miejskich przez Mścisława, bronili się Węgrzy i Polacy, zmuszeni następnie głodem do poddania się. Powtórzyło się to samo w r. 1255, gdy Roman, syn Daniela, obległ w Haliczu Izasława. Ten nie mając się dokąd uciec, podobnie jak niegdyś Węgrzy Kolomana, schronił się na szczyt tejże samej cerkwi, i w niej obleżony, czwartego dnia Romanowi poddać się musiał. Wypadek ten zaszyły w piętnaście lat po napadzie Mogolskim Batu Hana, świadczy iż w pożodze i spustoszeniu, jakiemu podczas tego napadu uległ Halicz, ocalała cerkiew katedralna, i była tak warowną jak przedtem, gdy się w niej skutecznie bronił obleżony Izasław, i nie szturmem, ale podobnie jak dawniej Węgrzy, brakiem wody do poddania się zmuszony został.

Oprócz tej cerkwi wspomina jeszcze kronikarz Wołyński pod r. 1152 o bożnicy, to jest kaplicy św. Spasa, w której to w przechodzie do zamku tknięty został nagłą śmiercią naigrawający się świętokradzko z przysięgi, którą zobowiązał się zwrócić grody ruskie księciu Kijowskiemu, chytry Włodimirko. Wzmiankuje tudzież pod r. 1189 o klasztorze św. Jana.

W r. 1292 biskupstwo Halickie zostało metropolią i podlegało patriarsze Carogrodzkiemu, co ustało z początkiem XIV. wieku. Kazimierz W. mianował metropolitą Halickim Nikodema Taranowskiego lecz po śmierci tegoż od r. 1360, pozostała metropolia Halicka obrz. gr. przez długie lata opróżnioną; i dopiero na usilne żądanie szlachty ruskiej wznowił ją Zygmunt I., mianując biskupem Halickim Makarego Tuczapskiego. Nie długo jednakowoż pozostała katedra biskupia obrz. gr. w Haliczu. Trzeci zaraz po biskupie Makarym następca Jan Łopatka Ostasowski przeniósł w r. 1590 katedrę biskupią do Lwowa i odtąd biskupi Lwowscy obr. gr. piszą się także Halickimi.

Była też i katedra arcybiskupia obrz. łac. w Haliczu. Pierwszym arcybiskupem Halickim obrz. łac. był błog. Bernard, Dominikanin, załecony przez św. Jacka Odrowąża i na prośbę księcia Daniela przez papieża Grzegorza IX. roku 1233 na katedrę arcybiskupią w Haliczu wyniesiony.

Biskup Bernard uniesiony gorliwością apostolską, zapragnął nawracać Tatarów, w skutek czego poniósł śmierć męczeńską, albowiem poganie ujawszy go, przepięłowali na pół i ciało w ogień wrzucili.

Biskupi szlascy przywłaszczyli sobie władzę nad dyecezyą Halicką. Władysław Opolczyk i król Ludwik Węgierski usiłowali wyjednać u papieża wyzwolenie Halicza z pod władzy biskupów Lubuskich, co też w samej rzeczy nastąpiło. Grzegorz IX. wydał w roku 1375 bullę ustanawiającą w Haliczu metropolią. Pierwszym arcybiskupem Halickim obrz. łac. był Krystyn z Ostrowa Gozdawski. W r. 1414 przeniósł Jan Ruszowski, arcybiskup Halicki, katedrę arcybiskupią do Lwowa, przez co Halicz wiele na znaczeniu i świetności utracił.

Św. Jacek Odrowąż założył w r. 1238 klasztor OO. Dominikanów. Podczas wielokrotnie ponawiających się w drugiej połowie tegoż stulecia napadów Tatarskich, klasztor ów ze szczerem zniesiony został a zakonnicy rozprószyli się. Powtórnie osiedli OO. Dominikanie w Haliczu we dwieście lat potem w XV. wieku; a nie mając żadnych dochodów, utrzymywali się z jałmużny. I znowuż podczas powtarzających się wielokrotnie najazdów Kozackich, Tatarskich i Tureckich, klasztor ich upadł w gruzy, tak że nawet śladu po nim nie zostało i

zaginęła pamięć w którym miejscu się znajdował. Dopiero w roku 1660 Andrzej Potocki, kasztelan Krakowski, zbudował raz trzeci klasztor wraz z kościołem pod wezwaniem św. Anny. Sprowadził dwunastu zakonników i na ich utrzymanie zapisał 12.000 zł. pols. tudzież folwark Chorostków nad rzeką Lipą. I ten klasztor zniszczyli Turcy wraz z folwarkiem. Zbudowany po raz czwarty staraniem samychże już OO. Dominikanów, zniesiony został po zaborze Galicyi wraz z innymi kościołami i klasztorami w r. 1788.

Klasztor OO. Franciszkanów założył w Haliczu Bolesław Wstydlivy w r. 1238. Kazimierz W. fundował nanowo w r. 1326 kościół OO. Franciszkanów pod wezwaniem św. Krzyża. Franciszkanów sprowadzono ze Lwowa. Kościół katedralny zbudował własnym kosztem biskup Krystyn z Ostrowa w drugiej połowie XVI. wieku.

Ziemia Halicka uważaną była za odrębną od Województwa Ruskiego. Sejm z r. 1557 wydał następującą w tym przedmiocie uchwałę:

„Za pilnem żądaniem posłów ziemie Halickiej y zezwoleniem rad, przez zagęszczenie y nasiadłość rycerstwa y przez dalekość drogi niebezpiecznościom onych krajów folgując, ustawujemy seymik w Haliczu: aby tam kasztelan z szlachtą posły obierał, iżby się o potrzebach pospolitych tam namawiać mogli. A ten seymik uprzedzać ma *Generalem* Wiśniński.“

Sejm z r. 1568 postanowił aby sejmik Halicki odbył się zawsze na tydzień przed Wiśnińskim.

Ziemia Halicka dzieliła się na powiaty Halicki, Trębowski i Kołomyjski. Wybierała sześciu posłów, deputata na trybunał koronny i komisarza na trybunał skarbowy do Radomia. Za herb miała kawę czarną w złotej koronie, z rozpiętymi skrzydłami w polu białem lub niebieskiem. Pod tym względem, co do pola herbowego, zachodzi wątpliwość; gdyż podania się różnią. W najdawniejszych dokumentach znajdujemy wzmianki o kawce w polu białem, w nowszych atoli czasach malowano ją w polu niebieskiem.

Z urzędowych wzmianek, podań i dokumentów wiemy że Halicz obdarzany był szczerobliwie przez królów polskich rozmaitemi przywilejami i łaskami, że się rządził prawem Magdeburkiem, że miał starostwo grodzkie. Z aktu lustracji przedsięwziętej w r. 1572 dowiadujemy się iż miasto miało przedmieścia Zaparkanie i Zawrinowką. Że było w niem podówczas popów siedmiu, szweców jedenastu, jatek rzeźniczych dziesięć, domów żydowskich za Parkanem trzydzieści i dwa. Dziesięciny pszczelnej dawano wówczas pni 21, dwudzieściny wieprzów 12. Pojemszczyzna, rozpusty, wina czyli kary nosły rocznie złotych dziewięć.

Inwentarz z r. 1627 opisuje stan miasta, zamku i powinności mieszkańców, jak następuje:

„Miasto ma wał usypany ze trzech stron, na nim baszt pięć, okrom bram trzech do wjazdu. Wał mieszczanie usypali częścią z prowentów od JKM. na munitię danych, a mianowicie z szynkowania gorzałki, mostowego, woskobóyni, częścią z saszów, które zwykli na się uchwalać gdy jest potrzeba; isz iednak kończą wał *in futurum* powinni arende na poprawę wału, baszth y przyczynienia strzelby, której mało mają, obracać. Czego Ssta doyrzeć y liczby ich wysłuchać powinien pilnie, iesli nie *in privatim commodum* provent obrócony iest. Osady w mieście 130, pustek 22, Karaimów żydów domów 24, popów 6, żydów niemieckich kilka domów. Rzeźnicy bronią Karaimom w iatkach mięso przedawać, przez co drogość mięsa y *penuria*, że go nie zawsze dostanie, ile przy zjazdach wielkich, które często bywają; ma Ssta w to weirzeć, ażeby mieszczanie *monopolium* niewnosieli. Targowe zamkowe czyni fl. 24, łazów mieiskich albo iutrzeń 143^{1/2}, z kaźdet dają po gr. 7^{1/2}, bierze miasto trzecią część. Młynówkę rzekę, powinni wszyscy mieszczanie chendożyć, na zagon świni isć *manu armata*. Podzameczan iest 32, czynszów nie dają żadnych; ale raz w tydzień powinni posługę zamkową odprawować y rzemiosłem. Przestrzegać ma Ssta żeby we dni targowe wolno było przedawać mięso ze wsi y miasteczek przyległych, więc y tego żeby sochaczki nieustawały. Załukwanie *nemine excepto* powinni dzień kosić kandy im zamek ukaże. Rybitwów jest ośm; powinni ryb dawać do zamku we środę, piątek, sobotę. Miasto y przedmieszczanie niedaie powołowczyzny, ani dziesięciny pszczelney, z owiec y świni za prawem króla Stephana.

Zamek: Brama murowana; w tey sklep, w którym księgi ziemskie y grodzkie chowają; na wierzchu szala abo izba, bez okien y pułapu, przy niey izdebka, w której pisarze pisują. Przy bramie komor dziewięć, w których szlachta y mieszczanie dla nieprzyziaciela rzeczy swe chowają. Budowanie długie, w bok tego komor dziewięć, basztecza mała, do której budowanie nowe; baszta murowana i mur

do kościoła, w którym ołtarz rzezany z alabastru białego, w końcu baszta z drzewa; od rogu zamku do miasta na dół chodzenie pobite, ze dwiema basztami; przekop od południa. Budowanie wszystko iako y baszty, wielkiej y prędkiej poprawy, bo barzo *ruinam minantur*, potrzebują.

Armata: Działek spiszowych 2, mozdzerzów spiz. 2, ieden Napolski podstarości, pod dobrą myśl strzelając, przesadził prochem, że się spadać musiało. Hakownie miało być 16, z których oddano tylko 4, piąta bez łoża; prochu baryła, łańcuch żelazny wielgi.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Statystyka krajowa.

Zakłady dobroczynności.

(Ciąg dalszy. — Ob. nr. 18.)

IV.

Zakłady ubogich.

W Basiówce w powiecie Lwowskim, fundusz do wspierania ubogich z tejże gminy, utworzony w r. 1857 przez ks. Franciszka Thomę kanonika kapituły lwowskiej. Majątek zakładowy zostający pod zarząd proboszcza hodowickiego wynosi 525 zł. w. a., dochodu było w ostatnim roku 26 zł. 50 c.

W Gródku, podobna do powyższej fundacya dla miejscowych ubogich, zostająca pod zarząd proboszcza grodeckiego a utworzona jeszcze r. 1566 przez króla Zygmunta Augusta. Paweł i Zuzanna Kozłowscy w r. 1680 i 1718 nowemi zapisami dobroczynnemi zasiliłi majątek zakładowy tej fundacyi, który obecnie częścią w realnościach, częścią w kapitałach wynosi 2817 zł. 66 c. w. a.; w roku ubiegłym było dochodu 651 zł. 66 c. w. a.

W Janowie w powiecie Grodeckim, fundacya dla miejscowych ubogich. Założył ją w r. 1789 ks. Wojciech Borzejowski proboszcz tamtejszy ob. łac. Majątek zakładowy wynosi 1000 zł. Prócz tego wszelkie kary pieniężne w Janowie ściągane, wpływają na korzyść tej fundacyi. Z nihto zebrało się z czasem tyle, że zdołano zakupić obligacyę pożyczkową, winkulowaną i 8 sztuk także winkulowanych obligacyi indemnizacyjnych, wartości nominalnej 1130 złr. m. k. Majątkiem fundacyjnym zawiaduje proboszcz miejscowy ob. łac. Dochód ostatniego roku wynosił 73 zł. 99 c. w. a.

W Nawaryi w powiecie Lwowskim, fundusz do wspierania miejscowych ubogich. Utworzył go w r. 1771 dziedzic tych dóbr, Roch Wieniawski. Majątek zakładowy, którym zawiaduje proboszcz miejscowy ob. łac. wynosi 472 zł. 50 c. a dochód ostatniego roku 22 zł. 83 c. w. a.

W Szczercu w powiecie Lwowskim, fundusz dla ubogich, utworzony przez księdza Ignacego Żaglińskiego proboszcza szczerzeckiego obrz. łac. w r. 1785, z majątkiem zakładowym w sumie 262 zł. 50 c. zostającym pod zarząd miejscowego proboszcza a który w roku ubiegłym przyniósł dochodu 48 zł. 74 c.

W Zboiskach w powiecie Lwowskim, fundacya dla ubogich, założona przez niewiedomego dobroczyńcę w r. 1813; jej majątek zakładowy zostający pod zarząd miejscowego proboszcza a wynoszący 1920 zł przyniósł w roku ubiegłym 48 zł. w. a. dochodu.

Istnieje jeszcze druga podobna fundacya dla Zboisk i Grzybowic, z kapitałem 9050 zł. w. w. do którego doliczyć należy procenta zaległe w sumie 2649 zł. 53 kr. w. w. Fundacya ta utworzona w r. 1815, zostaje pod zarząd wójta gminy.

W Zimnowódce w powiecie Lwowskim, fundacya dla ubogich parafian, pod zarząd proboszcza zimnowodzkiego ob. łac. a z kapitałem zakładowym 300 zł. w. a. przynoszącym 7 zł. 32 c. rocznie. Fundacyę tę utworzył wspomniany wyżej dobroczyńca ubogich, ks. Franciszek Thoma, kanonik katedralny lwowski w r. 1857. Tenże dokumentem z dn. 10. czerwca 1856 r. legował sumę 846 zł. w. a. postanawiając, aby procenta od tej sumy rozdzielane były pomiędzy ubogich ze wsi Basiówka i Zimnowódka. Fundacya ta zatwierdzona została rozporządzeniem namiestnictwa z d. 31. grudnia 1857 l. 53.922.

W Sanoku, fundacya na utrzymanie sześciu miejscowych ubogich, istniejąca od niepamiętnych czasów, wyposażona jest kapitałem 3148 zł., który zostaje pod zarząd miejscowego proboszcza ob. łac. Dochód ostatniego roku wynosił 167 zł. w. a.

W Brzozowie fundacya na dwóch ubogich, pod zarząd proboszcza; majątek zakładowy wynosi 1041 zł. 6 c. w. a., dochód ostatniego roku 63 zł. 80 c. w. a.

W Dubiecku w powiecie Brzozowskim, fundacya na pięciu ubogich, z majątkiem zakładowym 5447 zł. 40 c. w. a., dochód ostatniego roku wynosił 283 zł. 78 c. w. a. Fundacyą zawiaduje proboszcz miejscowy ob. łac.

W Haczowie w powiecie Brzozowskim, fundacya na trzech ubogich; zostaje pod zarząd miejscowego proboszcza obrz. łac.

Majątek zakładowy wynosi 749 zł. 16 c. w. a., dochód ostatniego roku 28 zł. 50 c. w. a.

W Jaśliskach w powiecie Sanockim, fundusz na wsparcie ubogich, utworzony w r. 1845 przez ówczesnego biskupa przemyskiego a zostający jak poprzednie pod zarząd proboszcza; majątek zakładowy wynosi 305 zł. 29 c. w. a., i przyniósł w roku ubiegłym 14 zł. 17 c. w. a.

Tamże istnieje także zakład zastawniczy fundacyi Michała Korczyńskiego, biskupa przemyskiego ob. łac. w r. 1838, którego dochody przeznaczone są na wsparcia dla ubogich miejscowych. Majątek zakładowy zostający także pod zarząd proboszcza obrz. łac. wynosi 909 zł. 73 c. w. a., dochodu w roku ubiegłym było 54 zł. 58 c. w. a.

W Nowem mieście w powiecie Birczyckim, fundacya do wspierania ubogich, pod zarząd proboszcza obrz. łac., z kapitałem zakładowym 493 zł. Dochód ostatniego roku wynosił 30 zł. 62 c. w. a.

W Rogach w powiecie Krośnieńskim, fundacya do wspierania ubogich, utworzona w r. 1857 przez miejscowego proboszcza, ks. Łukasza Jarymowicza, zatwierdzona rozporządzeniem namiestnictwa z d. 16. lutego 1859 r. l. 6223. Majątek zakładowy wynosi 2100 zł., dochód ostatniego roku 100 zł. w. a.

W Rymanowie w pow. Sanockim, fundacya na pięciu ubogich miejscowych, utworzona przez Józefa na Tęczynie Ossolińskiego. Majątek zakładowy wynosi 1051 zł. w. a., dochód ostatniego roku 54 zł. 66 c. w. a. Zawiadowcą jest proboszcz miejscowy ob. łac.

W Starejwsi w powiecie brzozowskim, fundacya na czterech ubogich, z kapitałem 796 zł. 41 c. w. a. pod zarząd miejscowego proboszcza obr. łac. a przynoszącym 27 zł. 40 c. rocznie.

W Komborni w powiecie Krośnieńskim, fundusz do wspierania ubogich miejscowych z kapitałem 796 zł. 41 c. w. a. pod zarządem każdoczesnego proboszcza obrz. łac.

W Krośnie, instytut zaopatrzenia dla dwudziestu osób do pracy niezdolnych, kapitał zakładowy wynosi 2642 zł. 67 c. w. a., dochód ostatniego roku 598 zł. 50 c. w. a. Zawiadowcą jest każdoczesny proboszcz ob. łac.

W Targowiskach powiecie Krośnieńskim, fundacya na dwóch ubogich miejscowych, z kapitałem zakładowym 1575 zł. Dochód ostatniego roku wynosił 70 zł. 6 c. Fundacyą zawiaduje każdoczesny proboszcz miejscowy.

W Korczyni w powiecie Krośnieńskim, zakład zaopatrzenia, fundacyi Mikołaja Henryka hr. Firleja biskupa krakowskiego, na dwunastu ubogich miejscowych. Kapitał zakładowy w sumie 8000zł. 40 c. w. a. zostaje pod zarząd miejscowego proboszcza ob. łac. a w roku ostatnim przyniósł dochodu 1096 zł. 68 c. w. a.

W Jedliczu w powiecie Krośnieńskim, fundacya na trzech ubogich z kapitałem 165 zł. w. a. pod zarząd miejscowego proboszcza ob. łac. Dochód ostatniego roku wynosił 24 zł. 67 c.

W Samborze, zakład zaopatrzenia i utrzymania dla dwunastu ubogich miejscowych, do pracy niezdolnych, pod zarząd miejscowego proboszcza. Jest to fundacya księdza Jerzego Szymanowińskiego proboszcza samborskiego obrz. łac. utworzona w roku 1549. Majątek zakładowy w realnościach i kapitałach niesie rocznie 1774 zł. 29 c. w. a.

Istnieje tu jeszcze drugi zakład dla ubogich, utworzony w roku 1816, zatwierdzony rozporządzeniem gubernialnem z dnia 25. czerwca 1816 r. l. 20.596 zostający pod zarząd władzy gminnej, którego wydatki opędzane bywają z kar policyjnych do kasy miejskiej wpływających i z opłat za pozwolenie odprawiania muzyki z tańcami.

W Tuligłowach w powiecie Rudki, fundusz dla ubogich utworzony przez Stanisława Korytka dnia 16. grudnia 1633 r. z majątkiem zakładowym w obligacyach nominalnej wartości 877 złr. 50 kr. mon. kon. Dochód ostatniego roku wynosił 44 zł. 3 c. w. a.; zawiaduje proboszcz ob. łac.

W Drohobyczy, zakład zaopatrzenia ubogich miejscowych, utworzony w r. 1849 przez gminę, zatwierdzony rozporządzeniem gubernialnym z d. 27. lipca 1849 r. l. 40.617. Na utrzymanie tego zakładu gmina wyznacza z kasy miejskiej corocznie 630 zł.; prócz tego dochody zakładu tworzą się z taks za pozwolenia na odprawianie muzyki z tańcami i kar policyjnych, ze składek noworocznych i opłat za groby na cmentarzu. Dochód ostatniego roku wynosił 1001 zł. 85 c. w. a. Funduszami zawiaduje proboszcz miejscowy.

W Strzałkowicach w powiecie Samborskim, fundacya na pięciu ubogich miejscowych, utworzona w roku 1681 przez Marcina Izaryusza Łozińskiego właściciela Strzałkowic, pułkownika wojsk polskich. Majątek zakładowy wynosi 330 zł. 66 c. w. a. w obligacyach a dochód ostatniego roku 16 zł. 53 c. w. a. Przełożonym jest proboszcz miejscowy obrz. łac.

W Komarnie w powiecie Rudki fundusz zaopatrzenia dla 2 do 3 kobiet ubogich, utworzony przez właścicieli Komarna. Zawiaduje funduszem proboszcz miejscowy. Majątek zakładowy wynosi 875 zł. wal. wied. w gotowiźnie, prócz tego należy do niego 5 morgów pola ornego. W roku ubiegłym było dochodu 58 zł. 75 c. w. austr.

W Przemysłu, zakład ubogich, z którego pobierają wsparcie ubodzy miejscowi do pracy niezdatni. Utworzony został w r. 1835. Majątek zakładowy wynosi w obligacyach 13.218 zł. 50 c. w. legatych u osób prywatnych 2217 zł. 51 c. w. a. Dochód ostatniego roku wynosił 1835 zł. 20 c. w. a., którym obdzielono 28 ubogich.

Zakład zostaje pod zarządem komisji, na czele której stoi jako prezes Najprz. Antoni Manastyrski biskup przemyski ob. łac. Aesorowie: Wiktor Ambramsberg c. k. radca namiestnictwa, naczelnik powiatowy, Augustyn Smutny prezes sądu obwodowego, Ks. Jerzy Gałeczki gr. kt. kanonik katedralny, Ks. Józef Ziemiański łac. kanonik katedralny, Jan Seebald radca sądu krajowego, Ignacy Frankowski przełożony gminy c. k. notaryusz; referenci: Waleryan Weigart Dr. praw. adwokat krajowy, Franciszek Żurowski sekretarz urzędu gminnego, kasyer: Jan Ostafiński; opiekunowie ubogich: Ludwik Sidorowicz, Franciszek Nahlik, Leopold Krzyżkowski, Jan Hild.

Prócz tego istnieje w Przemysłu druga fundacya dobroczynna na wsparcia dla rekonwalescentów wychodzących ze szpitalu. Utworzona została w r. 1857 przez niewiadomego dobroczyńcę. Majątek zakładowy tej fundacyi wynosi 1050 zł.

W Mościskach, fundusz utrzymania dla ośmiu ubogich miejscowych obowiązanych za to do pełnienia usług w kościele parafialnym ob. łac. Utworzony został przez prebendaryusza Sebastjana Kozorowicza w r. 1792. Majątek zakładowy w gotowiźnie i realnościach wynosi 6536 zł. 62 c. w. a. W r. 1867 było dochodu 406 zł. 48 c. w. a. Zawiadowcą jest proboszcz miejscowy.

W Kościenicach w powiecie Przemyskim, fundusz utrzymania dla dwóch ubogich miejscowych niezdatnych do pracy, utworzony przez hr. Aleksandra Stadnickiego d. 24. maja 1848 r. zatwierdzony rozporządzeniem namiestnictwa z dnia 31. grudnia 1857 roku l. 46.216. Majątek zakładowy pod zarządem miejscowego proboszcza stanowi dom i kapitał 1868 zł. w. a. Dochód roczny wynosi 124 zł. 90 c. w. a.

W Niżyńcu w powiecie Przemyskim, fundusz zaopatrzenia dla pięciu ubogich miejscowych mężczyzn, utworzony w r. 1758 przez hr. Adama Mniszka. Majątek zakładowy składa się częścią z gotowizny, częścią z naturaliów. Dochód ostatniego roku wynosił 141 zł. 26 c. w. a. Funduszami zawiaduje pełnomocnik księcia Jerzego Lubomirskiego.

W Radymnie w powiecie Jarosławskim, fundusz utrzymania dla ubogich miejscowych zdalnych do posług w kościele, utworzony przez Marcina Będzińskiego mieszczanina radymieńskiego w roku 1838. Majątek zakładowy stanowią grunta i kapitały. Dochód ostatniego roku wynosił 66 zł. 34 c. w. a. Zawiadowcą jest proboszcz miejscowy obrz. łac.

W Sądowej Wiszni w powiecie Mościskim fundacya na sześciu ubogich i trzech chorych, utworzona w roku 1841, zatwierdzona rozporządzeniem gubernialnym z dnia 17. grudnia 1841 r. l. 75.704, pod zarządem miejscowego proboszcza obrz. łac. Majątek zakładowy częścią w gruntach, częścią w obligacyach, przynosi rocznego dochodu 199 zł. w. a.

W Sieniawie w powiecie Jarosławskim, fundusz utrzymania ubogich starców, utworzony przez księcia Adama Czartoryskiego a składający się z kapitału ułokowanego w obligacyach. Prócz tego państwo Sieniawa dostarcza corocznie wiktuałów na utrzymanie ubogich. Dochód wynosił w r. 1866 270 zł. 15 c. w. a. Funduszem zawiaduje każdorazowy proboszcz obrz. łac.

W Majdanie w powiecie Jarosławskim, fundacya dla ubogich starców, utworzona przez księcia Adama Czartoryskiego w roku 1736. Państwo Sieniawa dostarcza na utrzymanie tych starców pewną kwotę w gotowiźnie i wiktuały. Zawiadowcą jest proboszcz miejscowy obrz. łac. Dochody wynosiły w r. 1866 78 zł. 75 c. w. a.

W Żółkwi (u św. Wawrzyńca), fundacya na 5 ubogich utworzona w r. 1620 przez Stanisława Żółkiewskiego i wyposażona kapitałem 481 złr. 65 kr. m. k. pod zarządem proboszcza Żółkiewskiego. Dochód ostatniego roku wynosił 122 zł. 85 c. w. a.

W Bełzie w powiecie Sokalskim, fundusz utrzymania dla 22 ubogich, wyposażony kapitałem 11.308 zł. 76 c. w. a. przynoszącym rocznie 1504 zł. 97 c. w. a. Funduszem tym zawiaduje reprezentacya gminna.

W Krystynopolu w powiecie Sokalskim, fundusz dla ubogich pod zarządem miejscowego proboszcza obrz. łac. wyposażony kapitałem 796 zł. 40 c. w. a. niosącym rocznie 41 zł. 40 c. w. a.

W Kulikowie w powiecie Żółkiewskim, fundacya na dwóch ubogich, wyposażona gruntem rozległości 12 morgów, wartości 1290 zł. Dochód ostatniego roku wynosił 40 zł. w. a. Fundacya zawiaduje proboszcz miejscowy.

W Magierowie w powiecie Rawskim, fundacya Samuela Bełzeckiego w r. 1641 na 4 ubogich miejscowych, z majątkiem zakładowym 1800 zł., przynoszącym rocznie 40 zł. 99 c. w. a. a zostającym pod zarządem proboszcza obrz. łac.

W Potyliczu w powiecie Rawskim, fundacya na dwóch ubogich pod zarządem proboszcza miejscowego obrz. łac. wyposażona kapitałem 208 zł. w. a. Powstała w r. 1841 z darów dobroczynnych.

W Rawie fundusz na sześciu ubogich miejscowych, pod zarządem proboszcza obrz. łac. Majątek zakładowy wynosi 630 złr. m. k. Dochód ostatniego roku 11 zł. 80 c. w. a.

W Uhnowie w powiecie Rawskim, fundacya na 10—12 ubogich utworzona w r. 1697 przez Maryę ze Zborowa Duninową, dziedziczkę Uhnowa. Dochód ostatniego roku wynosił 56 zł. 73 c. wal. austr. Zawiadowcą jest proboszcz miejscowy obrz. łac.

W Dzikowie w powiecie Cieszanowskim, fundacya na sześciu ubogich miejscowych, utworzona w r. 1661, a wyposażona kapitałem 4417 złr. m. k. Dochód ostatniego roku wynosił 182 zł. 71 c. w. a. Funduszem tym zawiaduje proboszcz miejscowy obrz. łac.

W Cieszanowie, fundacya Jana i Józefy Orłowskich, tudzież Franciszka Unzeitiga z d. 5. kwietnia 1842 r. zatwierdzona dekretem ówczesnego gubernium z dnia 18. czerwca 1842 r. l. 35.886, z kapitałem zakładowym 1210 zł. m. k. od którego procenta pobierają dwaj ubodzy. Dochód ostatniego roku wynosił 50 zł. 82 c. w. a.

W Uhercach w powiecie Lisko, fundacya Józefa Małeckiego niegdyś dziedzica Uherzec, utworzona w r. 1773, z kapitałem wynoszącym obecnie 315 zł., od którego procent roczny w kwocie 15 zł. 75 c. w. a. bywa rozdzielony między ubogich miejscowych. Zawiadowcą jest miejscowy proboszcz obrz. łac.

W Lubaczowie w powiecie Cieszanowskim, fundacya dobroczynna dla sześciu ubogich miejscowych, wyposażona kapitałem 772 złr. mon. konw. Dochód ostatniego roku wynosił 37 zł. 29 1/2 c. w. a. Fundator niewiadomy.

W Oleszycach w powiecie Cieszanowskim, fundusz zaopatrzenia dla sześciu ubogich miejscowych, utworzony w r. 1753. Majątek zakładowy, którym zawiaduje proboszcz miejscowy obrz. łac. wynosi 2822 złr. m. k. Dochód ostatniego roku 129 zł. 69 c. w. a.

W Niemirowie w powiecie Rawskim, fundacya Wiktora Stanickiego, utworzona w r. 1860 na trzech ubogich miejscowych, z majątkiem zakładowym 1227 złr. m. k. Dochód ostatniego roku wynosił 30 zł. 64 c. w. a. Funduszem tym zawiaduje proboszcz miejscowy obrz. łac.

W Sokalu (u św. Jana), fundacya na dwunastu ubogich miejscowych. Twórca niewiadomy. Majątek zakładowy w gruntach, obligacyach i zapisach prywatnych wynosi 4839 zł. 7 c. w. a. W ostatnim roku było dochodu 174 zł. 84 c. w. a. Zarząd sprawuje reprezentacya miejska.

W Tartakowie w powiecie Sokalskim, fundacya Franciszka Salezego Potockiego wojewody bełzkiego, utworzona w r. 1738 na sześciu ubogich. Majątek zakładowy wynosi 4289 zł., z procentów od tej sumy utrzymywani są ubodzy. Zawiadowcą jest proboszcz miejscowy obrz. łac.

W Wareżu w powiecie Sokalskim, fundusz na wsparcie ubogich miejscowych, z kapitałem zakładowym 360 zł. w obligacyach pod zarządem proboszcza miejscowego; dochód ostatniego roku wynosił 17 zł. 34 c. w. a.

W Brzeżanach, fundacya Adama Hieronima Sieniawskiego niegdyś właściciela Brzeżan do zaopatrzenia starców kalek do pracy niezdolnych. Majątek zakładowy wynosi 11.650 zł. 80 c. w. a. Dochód ostatniego roku 598 zł. 18 c. w. a. Zawiadowcą jest proboszcz miejscowy ob. łac.

W Bursztynie w powiecie Rohatyńskim, fundacya na dziecieciu ubogich miejscowych, 5 mężczyzn i tyleż kobiet, utworzona w r. 1802 przez Julię Rzewuską i oddana pod zarząd miejscowego proboszcza obrz. łac. Dochody tej fundacyi składają się częścią z pomniejszych kwot w gotowiznie, częścią z wiktuałów.

W Chodorowie w powiecie Bóbrka, fundacya do wspierania ubogich, utworzona w roku 1816 przez Kazimierza Rzewuskiego, niegdyś dziedzica Chodorowa. Wyposażona jest kapitałem 10.500 zł. wal. austr. przynoszącym rocznie 525 zł. wal. austr. Zarząd sprawuje zwierzchność gminna.

W Podkaminie w powiecie Rohatyńskim, fundacya na utrzymanie 8 ubogich, t. j. 4 kobiet i tyluż mężczyzn, utworzona w roku 1754, przez księcia Jabłonowskiego. Dochody tej fundacyi stanowią zabezpieczone datki w gotowiznie i wiktuałach. Zawiadowcą jest proboszcz miejscowy obrz. łac. (C. d. n.)

Galicyjska kolej żelazna Karola Ludwika.

W numerach 2., 3. i 4. Dodatku nadzwyczajnego do „Gazety Lwowskiej“ z roku 1867, mówiliśmy o finansowem położeniu kolei żelaznej Karola Ludwika i o znaczeniu jej dla kraju pod względem ekonomicznym. Podane cyfry czerpaliliśmy ze sprawozdań przez Radę zawiadowczą ogólnemu zebraniu akcyonaryuszów po rok 1866 złożonych. Dziś mamy przed oczyma sprawozdanie z ostatniego 1867 roku, możemy więc porównać rezultat ruchu w tym roku z poprzednimi latami, co zarazem rzuci niejakie światło na rozwój ekonomiczny kraju naszego.

Rok 1867 był dla kolei Karola Ludwika najkorzystniejszym od czasu jej bytu. Wpływy w tym roku doszły do wysokiej sumy 6,371.355 zł. 81 c. w. a., koszta zarządu i popędu wynosiły sumę 2,184.077 zł. 98½ c. Zostało więc jako czysty przychód 4,187.277 zł. 82½ c. Straciwszy z tego przychodu podatki w wysokości 260.604 zł. 55½ c., została suma 3,926.673 zł. 27 c. jako czysty dochód popędu z roku 1867. Że zaś cały kapitał zakładowy i obrotowy kolei Karola Ludwika jak w przeszłym roku wykazaliśmy 43 miliony złotych wal. austr. wynosi, przeto fundusze w przedsiębiorstwo włożone, wniosły w tym roku 9¼ od sta, czyli o 3 od sta więcej, niż w poprzedzającym 1866 roku.

Po strąceniu procentów od długów na kolei zaciągniętych i kwoty przeznaczonej na ich amortyzację, tudzież na amortyzację 80 akcji, które z obiegu cofnięte i wykupione być mają, po strąceniu 160,767 zł. 78 c. tantiemy dla Rady zawiadowczej, 10.000 zł. dodatku na fundusz emerytalny dla urzędników i sług i odłożeniu 67.000 zł. na fundusz rezerwowy, zostało dla akcyonaryuszów jako zysk roczny ogólna suma 2,493.277 zł. Z sumy tej procent po 5 od sta od nominalnej wartości każdej akcji spłacony już został, tak iż jako superdywidenda, między 100.000 akcji rozdzielić się mająca, pozostała kwota 1,446.910 zł. w. a. czyli po blisko 15 zł. w. a. na każdą akcję o 210 zł. w. a. nominalnej wartości. Gdyby więc cała superdywidenda jaka z powyższego rachunku wypada, między akcyonaryuszów rozdana być miała, w takim razie akcje kolei Karola Ludwika przyniosłyby w roku 1867 prawie 12 od sta rocznego procentu.

Tak świetny rezultat kolei Karola Ludwika zawdzięcza przede wszystkim wielkiemu urodzajowi jaki mieliśmy w Galicyi w 1866 r. i wielkiemu popytowi na zboże nasze w Niemczech, Francyi i Anglii. Wywóz zboża i innych ziemiopłodów, był bowiem w roku 1867 prawie w trójnasób większy, niż w roku poprzednim, pomimo iż w trzech ostatnich miesiącach 1866 roku część produkcyi tego roku z kraju już wywieziona została. Ztąd owa wielka cyfra przychodu kolei Karola Ludwika, przewyższająca wszystkie oczekiwania. Nie jest to jednak stan normalny ani kolei ani kraju całego, bo lata tak pomyślne pod względem urodzaju niestety u nas do rzadkich wyjątków należą. Rok 1866 poprzedziły dwa lata zupełnego nieurodzaju i głodu, nastąpił po nim rok 1867 znów takiego nieurodzaju, rok klęski elementarnej, w którym tyle okolic przez wylewy wód zniszczone zostały. Jaki zaś będzie rok bieżący 1868 tego dziś jeszcze przewidzieć nie można. Dla tego nie sądzimy, żeby ogólna, blisko półtoramilionowa suma, jaka kolei Karola Ludwika z roku 1867 do rozrządzenia pozostaje, w całości między akcyonaryuszów rozdzielona być miała. Zdaje się, iż pewna część zachowana będzie jako rezerwa nadzwyczajna na lata przyszłe mniej pomyślne, zwłaszcza, iż rok bieżący 1868 nie wróży świetnego dla kolei rezultatu. Skutki nieurodzaju 1867 roku już w ostatnich miesiącach tego roku w wpływach kolei uczuć się dały, a od początku bieżącego roku wpływy te bardziej się jeszcze zmniejszyły i zaledwo na opłatę 8 procentu od akcji nie wystarczą, jeżeli ich nie podratuje znaczniejszy wywóz zboża w ostatnich miesiącach, co jednak od urodzaju lub nieurodzaju w roku bieżącym i od popytu na zboże zagranicą zależy. Z tej też przyczyny kurs akcji Karola Ludwika nie dawno jeszcze stał o wiele niżej par, i dziś nawet już po ogłoszeniu sprawozdania jeszcze do par, to jest, do nominalnej wartości, nie doszedł.

Dodać jeszcze wypada, iż świetny rezultat 1867 roku kolei Karola Ludwika osiągnęła pomimo ciężkiej klęski, którą przez wylewy wód nawiedzona była. Wylewy te nie tylko znaczne wydatki na naprawy mostów i grobli spowodowały, ale nadto popęd cały na kilkanaście dni zupełnie przerwały.

Zważywszy, iż kolej Karola Ludwika posiada już obecnie fundusz rezerwowy wynoszący z końcem 1867 roku blisko pół miliona złotych w. a., że fundusz ten dotąd naruszony nie był i ciągle wzrasta, przynać potrzeba, iż kolej ta, należy do rzędu przedsiębiorstw gruntowną podstawę mających, iż własną siłą utrzymać się zdoła i subwencji rządowej potrzebować nie będzie, jak jej dotąd nie potrzebowała.

Przechodząc z cyfr tych ogólnych do bliższych szczegółów widzimy, iż w roku 1867 jak w latach poprzednich ruch osób na kolei Karola Ludwika stosunkowo był nie znaczny, wpływy z tej rubryki były nawet mniejsze niż w roku 1866 i zaledwo do 1/5 części ogólnych przychodów dochodziły. Mniejszy bowiem w roku przeszłym był ruch transportów wojskowych, które w 1866 roku ważną rubrykę stanowiły. Cały więc prawie przychód w roku 1867 płynął z transportów towarów, między którymi zboże jak zwykle najważniejszą odgrywało rolę. Transportowano go w roku 1867 prawie 3 miliony cetnarów, z których dwie trzecie części przeszły na obce koleje żelazne, to jest poza granice kraju wywiezione były. Cyfra ta wywozu wprawdzie bardzo znaczna, a jednak w porównaniu daleko mniejsza niż wywóz zboża z krajów węgierskich ze żniw 1867 roku. Rok ten, dla Galicyi tak nieszczęśliwy, nadzwyczaj był dla Węgier pomyślny. Węgry miały nader obfity urodzaj zboża, wywóz zaś jego tak był znaczny, iż w ostatnich tylko miesiącach 1867 roku 10¼ milionów cetnarów wynosił. Zważyć zaś potrzeba, iż w tych miesiącach bezpośrednio po żniwach następujących, ani połowa zboża na export przeznaczonego, wywieziona być nie mogła, bo w Węgrzech jak u nas, zboże w roku 1867 produkowane, po większej części dopiero w pierwszych miesiącach 1868 roku wywożone było. Nie mamy dotąd autentycznych wykazów wywozu zboża z Węgier w bieżącym roku, pewnym jednak być można, iż wywóz ten cyfrę z ostatnich miesięcy 1867 znacznie przewyższył. Że zaś Galicya prawie połowę tyle ma rozległości co kraje węgierskie, przeto wypadłoby ztąd, iż w skutek tak urodzajnego roku jak 1866 cztery do pięciu milionów cetnarów zboża wywoziłaby powinna, tylko zaś dwa miliony cetnarów koleją Karola Ludwika rzeczywiście wywoziła. Wisłą zaś Sanem i Bugiem spławiono w r. 1867 zaledwo pół miliona cetnarów zboża do Elbląga i Gdańska, tak iż cały export, rezultat bujnego żniwa w 1866 roku, 2½ miliona cetnar., czyli około 1½ miliona korey nie przerosił. Nowy w tem dowód, iż rolnictwo w Galicyi na niskim dotąd stopniu się znajduje, bo wywóz zboża, nawet w latach najpomyślniejszych, nie dochodzi do takiej wysokości, jakaby w porównaniu z ościennymi krajami osiągnąć powinien.

Transport mąki, koniczyzny, rzepaku, chmielu i innych ziemiopłodów dochodził w roku 1867 prawie do tej samej wysokości, co w roku poprzednim 1866. Nie widać tu żadnej zmiany, z którejby wnioski jakie na ekonomiczny rozwój kraju wysnuć można.

Nie o wiele się też zmienił w roku 1867 transport wełny, drzewa, węgla kamiennego w porównaniu z 1866 rokiem. Taryfa kolei Karola Ludwika za nadto jeszcze jest wysoka, żeby drzewo i węgle przewozić nią można, a co do wełny, produkcyja jej w Galicyi nie wzrosła dotąd do takich rozmiarów, żeby kolejom żelaznym obfitego transportu dostarczyć mogła.

Znacznie zaś bo prawie w trójnasób w porównaniu z 1866 r., powiększyła się ilość okowity w roku 1867 za granicę wywiezionej. Urodzaj w 1866 roku przyczynił się do zwiększenia produkcyi okowity, była bowiem obfitość ziemniaków i po taniej cenie nabyć je było można. Przyczyniła się też w pewnej części do polepszenia doli gorzelni galicyjskich zmiana w systemie poboru podatku przy jej wy-

robie zaprowadzona, w skutek której Galicya konkurencyą z innemi prowincjami monarchii łatwiej wytrzymać mogła.

Jak wywóz okowity tak i ilość bydła opasowego za granicę wywiezionego, w roku 1867 w dwójnasób się powiększył. Za wzrostem gorzelnictwa idzie ręka w rękę większy wypas bydła na wywarach, z wielką korzyścią dla kraju pod względem rolniczo-ekonomicznym. Z tego też powodu gorzelnictwo w kraju naszym tak wielkie ma znaczenie i pomyślny stan jego wpływa na dobrobyt ogółu, zwłaszcza jeżeli okowita u nas wypalana nie tylko w kraju konsumowana ale zarazem i za granicę wysełaną bywa.

Wywóz nafty zmniejszył się cokolwiek w 1867 roku, konkurencyja amerykańskiego petroleum nafcie galicyjskiej coraz bardziej uczuć się daje, zwłaszcza w czasach niskiego aży na srebrze. Ceny nafty znacznie się obniżyły, producenci i właściciele rafinerji nafty starać się muszą o ulepszenie i uproszczenie fabrykacji, żeby utrzymać gałęź przemysłu, tak dla kraju korzystną. Wysoka cena kwasu siarkowego głównego czynnika przy czyszczeniu nafty, wielką w tem jest przeszkodą. Nie mając w kraju żadnej fabryki kwasu siarkowego, niestety z wielkim kosztem z zagranicy sprowadzać go musimy.

Wychowanie publiczne.

Dotacje szkół ludowych w Galicyi.

(Ciąg dalszy. — Ob. nr. 1., 2., 3., 4., 5., 6., 7., 8., 9., 10., 11., 12., 13., 14., 15., 16., 17. i 18.)

48. Powiat Tarnobrzegi.

Liczba porządkowa	Miejsce szkoły	Szkoła systemizowana						Komu przysłuży prawo prezentacji	Liczba porządkowa	Miejsce szkoły	Szkoła systemizowana						Komu przysłuży prawo prezentacji
		pieniąd.		naturaliach							pieniąd.		naturaliach				
		złr.	c.	zboża mierzyc	wiązek słomy	ogród	drzewa sągów				złr.	c.	zboża mierzyc	wiązek słomy	ogród	drzewa sągów	
1	Gorzyce	189	—	—	—	—	—	proboszcz	17	Zakrzów	—	—	—	—	—	—	} Dotacja nieustalona.
2	Grębów	189	—	—	—	—	—	18	Zupawa	—	—	—	—	—	—		
3	Miechocin	200	—	—	—	—	—	19	Jeziorko	—	—	—	—	—	—		
4	Radomyśl	189	—	—	—	—	—	20	Krawce	—	—	—	—	—	—		
5	Tarnobrzeg	250	—	—	—	—	—	21	Zaleszany	—	—	—	—	—	—		
6	Wrzawy	43	—	12	—	1 m.	6 ^o	22	Kotowa wola	—	—	—	—	—	—		
7	Rozwadów	210	—	—	—	—	—	23	Majdan zbydniow.	—	—	—	—	—	—		
8	Baranów	144	—	—	—	4 m.	6 ^o	24	Skowierzyn	—	—	—	—	—	—		
9	Wola gołego	126	—	—	—	2 m.	6 ^o	25	Zbydniow	—	—	—	—	—	—		
10	Trześń	—	—	—	—	—	—	26	Turlia	—	—	—	—	—	—		
11	Furmany	—	—	—	—	—	—	27	Zabno	189	—	—	—	—	—	konsyst.	
12	Nadbrzezie	—	—	—	—	—	—	28	Nowiny	—	—	—	—	—	—	} dotacja nieustalona	
13	Sokolniki	—	—	—	—	—	—	29	Pniów	180	—	—	—	—	—		gmina
14	Wielowieś	—	—	—	—	—	—	30	*Chwałowice	40	—	—	—	—	—	„	
15	Sobów	—	—	—	—	—	—	31	Dzików	—	—	—	—	—	—	} Dotacja nieustalona.	
16	Sielec	—	—	—	—	—	—	32	Jamnica	—	—	—	—	—	—		
								33	Zarzykowice	—	—	—	—	—	—		

49. Powiat Lisko.

1	Lisko	115	50	—	—	—	—	gmina	21	Łopienka	—	—	—	—	—	} Dotacja nieustalona.
2	Baligód	122	—	32	—	—	6 ^o	22	Łukowe	—	—	—	—	—	—	
3	Ustrzyki dolne	180	—	—	—	—	—	łac. konsyst.	23	Łupków	—	—	—	—	—	
4	Czarna	160	—	—	—	14m.1417	opał	24	Mehawa	—	—	—	—	—	—	
5	Leszczowate	58	80	—	—	—	—	25	Polana	—	—	—	—	—	—	
6	Maniów	124	—	—	—	—	—	gmina	26	Polańczyk	—	—	—	—	—	
7	*Turka	44	—	46	—	—	12 ^o	gmina	27	Poraz	—	—	—	—	—	
8	*Manasterzec	29	46	—	—	—	—	gr. k. konsyst.	28	Rabe	—	—	—	—	—	
9	*Zawadka	16	—	—	—	—	—	29	Rajskie	—	—	—	—	—	—	
10	*Bandrów	30	—	—	—	—	—	gmina	30	Serednie wielkie	—	—	—	—	—	
11	*Bandrów (ewang.)	19	—	—	—	—	—	31	Smerek	—	—	—	—	—	—	
12	*Hoszów	20	—	—	—	—	—	32	Smolnik	—	—	—	—	—	—	
13	Bereska	—	—	—	—	—	—	33	Sleškowa	—	—	—	—	—	—	
14	Cisna	—	—	—	—	—	—	34	Sukowate	—	—	—	—	—	—	
15	Daszówka	—	—	—	—	—	—	35	Tarzawa górna	—	—	—	—	—	—	
16	Jablonki	—	—	—	—	—	—	36	Terka	—	—	—	—	—	—	
17	Jaworzec	—	—	—	—	—	—	37	Wetlina	—	—	—	—	—	—	
18	Krzywe	—	—	—	—	—	—	38	Wola michłowa	—	—	—	—	—	—	
19	Krzywe pod Tworyl	—	—	—	—	—	—	39	Wolkowyja	—	—	—	—	—	—	
21	Lutowiska	—	—	—	—	—	—	40	Zernica	—	—	—	—	—	—	

50. Powiat Łancucki.

Szkoła główna w Przeworsku. Dotacja 1450 zł. Prezentuje gmina. Główna szkoła w Leżajsku. Dotacja 1650 zł. Prezentuje gmina. Szkoła główna parafialna w Łancucie. 724 zł. Prezentuje gmina.

1	Żołynia	193	—	—	—	—	—	gmina	13	Pantalowice	166	—	—	—	—	—	gmina
2	Grodzisko	210	—	—	—	—	—	dwór	14	Siedlecza	100	—	—	—	—	—	„
3	Dornbach	81	6	—	—	—	—	„	15	Siennów	140	—	—	—	—	—	„
4	Kańczuga	420	—	—	—	—	—	gmina	16	Sietesz	160	—	—	—	—	—	„
5	Gać	100	—	—	—	—	—	„	17	Studzian	120	—	—	—	—	—	„
6	Gniewczyzna	210	—	—	—	—	—	„	18	Urzejowice	100	—	—	—	—	—	proboszcz
7	Gorliczyzna	120	—	—	—	—	—	„	19	*Albigowa	40	—	—	—	—	—	„
8	Grzeska	160	—	—	—	—	—	„	20	Gidlarowa	—	—	—	—	—	—	} Dotacja nieustalona.
9	Dębów	160	—	—	—	—	—	„	21	Krzemienica	—	—	—	—	—	—	
10	Markowa	100	—	—	—	—	—	„	22	Kosina	—	—	—	—	—	—	
11	Nowosielce	120	—	—	—	—	—	„	23	Stare miasto	—	—	—	—	—	—	
12	Ostrów	140	—	12	—	—	—	„									

51. Powiat Nisko.

1	Bieliny	50	—	—	—	—	—	gmina	8	Rudnik	210	—	—	—	2 m.	opał	dwór
2	Holewianna góra	210	—	—	—	—	—	„	9	Stany	—	—	—	—	—	—	„
3	Jeżowe	—	—	—	—	—	—	—	10	Ulanów	210	—	—	—	—	—	„
4	Łętownia	185	—	—	—	6 m.	opał	dwór	11	Sarżyna	80	—	—	—	—	—	gmina
5	Nisko	230	—	—	—	6 m.	—	„	12	Wola zarzycka	—	—	—	—	—	—	„
6	Pysznicza	185	—	—	—	5 m.	—	„	13	Steinau (ewang.)	—	—	—	—	—	—	„
7	Rauchersdorf	210	—	—	—	—	opał	„									

U w a g a. Szkoły gwiazdką powyżej oznaczone, uważać należy za tymczasowe.

(Ciąg dalszy nastąpi.)